Nr. 156. w Srodę dnia 7. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, wtorek 6. Lipca. — Jutro zbiorą się członkowie konferencyi w sesyę.

Wiedeń, wtorek 6. Lipca w południe. — Wedle nadeszłéj tu dziś z Wenecyi telegraficznéj depeszy, przybył tam wczoraj wieczór król grecki, uda się dziś w towarzystwie księcia i księżny Modeny do Cattaro i zabawi tam dni trzy.

Berlin, 7. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać sekretarzowi rejencyjnemu, radzcy zachunkowemu p. Irmler w Wrocławiu, rendantowi głównego urzędu poborowemu, emerytowi p. Müller w Nordhausen i kontrolerowi wyjazdowemu p. Dowern przy administracyi poborowéj okrętowéj na Ruhr w Mühlheim w obwodzie Duisburg, order orła czerwonego 4éj klasy, i zamianować radzcę rejencyjnego Willenbücher w Magdeburgu nadradzcą rejencyjnym i dyrektorem komisyi jeneralnéj w Stendalu.

Najświeższe wiadomości. Prasa austryacka trwa ciągle w nieprzyjaznem usposobieniu ku Francyi; chociaż francuska nieco łagodniéj się odzywa. Gazeta tryestska chłoszcze w cierpkich słowach mieszanie się Francyi w sprawy austryacko-greckie, przyczem występować zdaje się Anglia jako naturalna przyjaciółka Austryi.

— Independance belge prostuje wiadomość, jakoby rosyjska flota miała otrzymać polecenie stawienia się pod rozkazy admirała Jurien de la Gravière na morzu adryatyckiem; gdy przecież komendant rosyjski ma polecenie porozumieć się w razie wypadków stanowczych z admirałem francuskim.

— W Anglii przyjęto bil lorda Lucana co do przypuszczenia żydów do parlamentu; rezultat ten zawdzięcza się lordowi Derbemu.

— W Hiszpanii nastąpiła zmiana ministerstwa, przy którego sterze marszałek O'Donnell stanął. Zdaje się, że zmiana ta nastąpiła przez wpływ Francyi, którаby chciała mieć Hiszpanią na swéj stronie przeciw zachciankom morskim Anglii.

— Nie wierzą tu, aby, jakto Independance belge utrzymywała, na konferencyi paryskiéj z powodu rozprawy o położeniu chrześcian w państwie tureckiem, pełnomocnik rosyjski odczytał własnoręczne pismo cesarza Aleksandra domagającego się, aby Portę zobowiązano do zupełnego spełnienia hatti humajum w przeciągu dwóch lat. Jeżeli w ogóle stosunki chrześcian w Turcyi były przedmiotem działań na konferencyi i jeżeli szczegółowo się w téj mierze kr. Kisielew odezwał, tedy niewątpliwie zwrócono uwagę na memorandum rosyjskiego rządu, w którem roztrząsano kwestyą Rajów. Wątpią słusznie o istnieniu pisma własnoręcznego cesarza, już dla tego samego, że miało być na konferencyi odczytanem. Zdaje się atoli, że w całéj téj rzeczy zaszła pomyłka. Wiadomo bowiem, że dotąd na konferencyi dyplomatów w Paryżu była tylko mowa o Księstwach Naddunajskich. W téj tedy kwestyi, jak z dobrego wiemy źródła, wydała Rosya memorandum, w którem między innemi ta myśl przewodniczy, że przy reorganizacyi stosunków Mołdawii i Wołoszczyzny o to najbardziéj chodzi, aby krajom tym zapewnić prawa i wolności zawarowane im przywilejami.

(Kor. Cz.) Półurzędowa prasa niemiecka zapewnia naraz jakby na komendę z Wiednia, z Frankfurtu, z Monachium, z Drezna i z innych stron, że bundestag nareszcie energicznie przeciwko Danii wystąpi, tj. że z pola dyplomatycznego przejdzie na pole czynu? Bynajmniéj, toby było za gwałtownie; ale wystosuje ultimatum, z krótkim ile możności terminem do odpowiedz, a gdy ta nadejdzie i niezadowoli, wystosuje zapewne ultimatissimum, bo przez te instancye przechodzić dziś muszą wszystkie sprawy i spory europejskie. Dziennik drezdeński zaręcza, że Francya nie zrobiła żadnych kroków w myśli interwencyjnéj, owszem miała dać zapewnienie, że nawet zbrojnéj egzekucyi sprzeciwiać się nie będzie. Jeżeli tak jest w istocie, to łatwo sobie wytłómaczyć te energiczne zamysły bundestagu. Prawie do zbytku są zapewnienia prasy wiedeńskiéj, że Austrya i Prusy w zupełnéj zgodzie działać będą. Nikt o tem nie wątpi, ale prasa tutejsza w téj właśnie chwili nic zgoła nie mówi o téj z Frankfurtu i Wiednia z góry zapowiedzianéj energii bundestagu. Przeciwnie, wystawia ona stan moralnego usposobienia tegoż bundestagu w tak czarnych kolorach, że prędzejby się spodziewać należało, że się bundestag sam rozpadnie, aniżeli że się zdobędzie na jakiś akt energiczny.

Przeczytajcie tylko kilka ostatnich numerów dziennika Zeit mianowicie artykuł, w którym odpowiada Gazecie austryackiéj na stawioną przez nią jednomyślność opinii w Niemczech, i drugi artykuł w kwestyi załogi rastatskiéj. To otwarta wojna przeciwko bundestagowi, przekiwko tajemnym zmowom i intrygom większości jego członków, z Austryą na czele, aby żadnego wniosku pruskiego nie dopuścić do przyjęcia, moralne znaczenie Prus w Niemczech poniżyć, równouprawnienie ich i Austryi w związku na korzyść téj ostatniéj odwrócić, słowem sprowadzić je wszelkiemi a po większéj części nielegalnemi sposobami do państwa drugiego rzędu. Zeit oświadcza, że Prusy nie cofną się przed tym konfliktem, że śmiało podniosą rzuconą sobie rękawicę, aby bronić stanowiska, które im w związku niemieckim z prawa przynależy. Nationalzeitung która w kwestyach polityki wschodniéj przychlebia się Austryi, a w Niemczech hołduje polityce przyszłości, idzie krok daléj, i radzi Prusom, aby zamiast budować fortece dla garnizonów austryackich i siedzieć w związku, upadłym w opinii i nieprzynoszącym ani ogólnie ani pojedyńczo Niemcom ni korzyści, ni czci, radzi, mówię dziennik ten Prusom, aby całkiem z związku wystąpiły, i same się na sobie oparły! Patrzcie do jakiéj to rady przychodzi ten narodowy dziennik. Że ją daje podstępnie i z złą wiarą, to tak pewna jak dwa razy dwa cztery.

W obec takiego usposobienia członków bundestagu trudno wierzyć w zbyt energiczne wystąpienie jego naprzeciw Danii. W Wiedniu czują obecnie potrzebę, wystawiać, że Niemcy nigdy nie były większą zgodą i jednomyślnością przejęte. W Berlinie niemasz téj potrzeby, rzeczy przedstawiają się tak jak są, aby nie narazić przyszłości na nowe zawody.

Kor. pruska donosi, że komisya techniczna wyznaczona do pociągnienia granic Czarnogóry, zbierze się dn. 15. b. m. w Raguzie, i ztamtąd rozpocznie swoje prace. W sprawie chrześcian tureckich Prusy stać będą po stronie Francyi i Rosyi.

Cechy strzeleckie, zebrane z znaczniejszych miast całego kraju, obchódzą tu obecnie wielką kilkodniową uroczystość na cześć zaślubin księcia Fryderyka Wilhelma z królową Wiktoryą. Strzelanie do tarczy o różne zakłady główną uroczystości téj zabawą. Książe Fryderyk Wilhelm zaszczycił obecnością swoją towarzystwo zgromadzonych cechów.

Dzienniki zamieszczają akt pełnomocnictwa królewskiego, upoważniający księcia pruskiego do sprawowania rządów państwa przez dalsze trzy miesiące. Podczas nieobecności księcia namiestnika prezes rady ministrów p. Manteuffel przebywać będzie stale w Berlinie dla utrzymywania nieprzerwanéj komunikacyi z księciem.

Frankfurt n. M., 3. Lipca. — Depeszom Norda z różnych stron zaprzeczają prawdy. I tak Frank. Journal zgodnie z Fr. Post Zeitung pisze: w świadomych biegu spraw dyplomatycznych kółkach nic nie wiedzą o depeszy hr. Walewskiego, protestującéj przeciw umyślnie rozpowszechnionéj wieści o zamiarach Francyi, zamierzającéj zakłócić spokój Europy i która to depesza miała być przesłaną posłowi francuskiemu do zakomunikowania jéj bundestagowi. Tutejszy atoli korespondent dodaje z drugiéj strony: o nowych bezpośrednich mieszaniach się gabinetu francuskiego nic wprawdzie nie słychać; przecież na drodze pośredniéj stara się podobno Francya przysposobić obrót rzeczy, aby sprawę Księstw lauenbursko-holsztyńskich dostała się do konferencyi paryskiéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. Lipca. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach ukazu z dnia 27. Maja 1856 r., zakonnika ze zgromadzenia Reformatów, Tyburcyusza Tybol, który zbiegłszy który zbiegłszy w r. 1854 za granicę, obecnie do kraju powrócił.

— W imieniu Najj. Aleksandra II., cesarza wszech Rosyi, króla polskiego, etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie komisyi rządowéj przychodów i skarbu, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Wolność trudnienia się starozakonnym zarobkami propinacyjnemi, postanowieniem rady administracyjnéj z d. 16. Czerwca 1857 r. zakreślona do d. 30. Czerwca r. b., przedłuża się na rok następny, to jest, od d. 1. Lipca r. b. do d. 30. Czerwca 1859 r pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi w postanowieniach z d. 6. Czerwca 1848 r. Nr. 21,310, z d. 4 Czerwca 1852 r. Nr. 4210 i z d. 16. Czerwca 1857. Nr. 20,657 wskazanemi.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, rada administracyjna komisyi rządowej przychodów i skarbu poleca.

Działo się w Warszawie, d. 16. Kwietnia 1858.

Namiestnik, jenerał-adjutant, (podp.) książe Gorczakow.

Dyrektor główny prezydujący w kom. r. p. i s., radzca tajny, (podp.) Łęski.

Sekretarz stanu, rzeczywisty radzca stanu, (podp.) J. Karnicki.

Od granicy rosyjskiéj piszą pod datą 13. Czerwca, że cesarz potwierdził uchwałę obywateli gubernii kijowskiéj, którzy obowiązali się składać po 12 kopiejek srebrem z duszy na rzecz ubogich studentów i powracających z Syberyi.

— Wielki jest ruch wojska w stronę Królestwa Polskiego, w jakim celu gromadzi cesarz tam, jak powiadają, 130 tysiączną armią, nie wiadomo. Dziennik paryski Patrie z 1. Lipca tak się o tém wyraża: Korespondencya z Petersburga utrzymuje, że zbiór wojsk w Królestwie Polskiem zgoła nie jest téj natury, aby miał wzbudzać nieufność, co do zamiarów Rosyi, obecnie zajętéj głównie wewnętrznemi reformami. Skoncentrowanie wojsk ma jedynie na celu ćwiczenia i przeglądy, po których korpusy udadzą się na leże zimowe. (Wiadom. polskie.)

Musimy znów sprostować nowo puszczoną przez dzienniki niemieckie bajkę, a zarazem wskazać jaką to drogą zbiegają się mylne wieści do Paryża, a tam jeszcze bardziéj przekształcone lecz opatrzone stemplem paryskim nadającym im urok w oczach mnóstwa ludzi, rozsyłane są ztamtąd napowrót w świat. W Czasie z 5. Czerwca przedstawiając różne projekta podane w Rosyi zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia włościan, zamieściliśmy treść projektu Kawelina, który proponuje, aby rząd wykupił od właścicieli ziemskich włościan wraz z ziemią jaką posiadają, a następnie aby wykupieni włościanie spłacili rządowi ratami w ciągu lat 37 sumę awansowaną przez niego na wykupno, oraz aby rząd uskuteczniał wykup ten rocznie częściami zaczynając od gubernij zachodnich, czyli polsko-litewskich i polsko-ukraińskich. Między zarzutami czynionemi temu projektowi, chcąc dać pojęcie o ogromie sumy jakiejby rząd potrzebował na jego uskutecznienie, przytoczyliśmy, iż na sam wykup włościan w małoludnéj gubernii smoleńskiéj potrzebowałby 100 milionów rsr. Wiadomość o tym projekcie Kawelina ukazała się następnie jak zwykle po dziennikach niemieckich, nieco przekręcona i przerobiona na listy datowane z rozmaitych stron Rosyi. Tak przetworzona doszła w dziennikach niemieckich do Paryża i tam potoczyła się po bruku. Korespondent paryski do Gazety Kolońskiéj wpół ją może przeczytał w tychże dziennikach niemieckich; lecz przekonany, że w Paryżu o wszystkiem najlepiéj wiedzą, i że dokładniéj znają co się dzieje w Polsce i Rosyi niż nawet ludzie w tych krajach mieszkający, uzupełnia ją pogłoską toczącą się po brzuku paryskim, a tak udoskonaloną przesyła napowrót do Niemiec a następnie do Polski i Rosyi w tych słowach: »Rosya zamierza wykupić włościan w sześciu polskich prowincyach, a ciężar jaki przez to państwo weźmie, wynosi przeszło miliard; już rozpoczęły się w tym względzie układy między rządem a właścicielami.« Wiadomość tę powtórzyło wiele dzienników niemieckich. Gdy dojdzie ona do Polski i Rosyi, jedna część publiczności przyjmująca z uszanowaniem każdą wiadomość opatrzoną stemplem paryskim, powtórzy ją sobie tajemniczo na ucho; druga część mniéj łatwowierna i lepiéj rzeczy krajowe znająca, spyta się z zadziwieniem, zkąd taka bajka urość mogła; a tylko dziennikarz śledzący bacznie wijące się przez świat koryta którémi płyną wiadomości, — zna źródło zkąd ta wieść wypłynęła, śledził jéj bieg przez różne kanały i kraje, i widzi jak zmącona w nich wraca brudną bajką. Cz.

Rosya.

Petersburg, 13. Czerwca. — Przez dyplomy cesarskie, z d. 17. Kwietnia, najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu św. Anny klassy 1éj, kontroler jeneralny departamentu kontroli rachunków cywilnych: rzeczywisty radzca stanu Tatarinow, i gubernator cywilny Połtawski, w godności szambelana, rzeczywisty radzca stanu Wołkow.

Francya.

Paryż, 3. Lipca. — Głoszą, że cesarza życzeniem jest, aby wniesiono w izbie projekt do prawa zalecający rządowi popłacić długi p. de Lamartine.

— Na wzór Anglii urządza teraz Francya straże wybrzeży; okręty na ten cel użyte, mają mieć wyznaczone stacye stałe. Instytucya ta najprzód w Marsylii będzie wykonaną.

— Z źródła pewnego pochodzi wiadomość, że cesarz pisał do królowéj angielskiéj list bardzo nalegający, w którym ją na nowo uprasza, aby raczyła uświetnić swoją obecnością uroczystości poświęcenia w Cherbourgu. Królowa po naradzeniu się z swymi odpowiedzialnymi ministrami, przyjęła podobno zaproszenie. Wiadomość ta tak harmoniuje z tem, co o najświeższem występowaniu gabinetu tuileryjskiego głoszą, iż łatwo jéj wierzyć można, tem bardziéj, gdy dziennikom półurzędowym i korespondentom zalecono, aby się wstrzymali od wszelkiego polemizowania z Anglią i tylko przychylnie się wyrażali o sprzymierzeńcu Francyi.

— Dzisiaj odbyło się siódme posiedzenie konferencyi w ministerstwie spraw zagranicznych. Poprzednio zaś rada ministrów w Tuileryach pod prezydencyą ks. Hieronima. Był na niéj obecnym ks. Napoleon jako minister Algeryi i osad.

(Kor. Cz.) Czytamy w dzisiejszym Monitorze pod rubryką Anglia objaśnienia dane przez lorda Malmesbury w izbie wyższéj co do zdarzenia statku francuskiego »Regina Coeli«. Minister spraw zagranicsnych W. Brytanii złożył izbie tłumaczenie hr. Walewskiego urzędowemi raportami poparte, z którego pokazuje się że kapitan angielski statku »Ethiope« nie tylko nieprawnie ale nieprzyzwoicie sobie postąpił. Chciwy zysku, chciał podciągnąć pod nagrodę udzielaną marynarzom ratującym w niebezpieczeństwie będące statki okręt francuski, na którym zbuntowani Murzyni wyrznęli pod nieobecność komendanta załogę i samowolnie po nad brzegiem morza krążyli. Bunt nie był spowodowany uciemiężeniem, bo Murzyni byli dobrowolnie ugodzeni na robotę do kolonii francuskich. Władze rzeczypospolitéj liberyjskiéj zaciągu tych Murzynów dozwoliły, opłatę za ich paszporta odebrały i świadectwa potrzebne udzieliły. Wdanie się kapitana statku »Ethiope« pomimo protestacyi kapitana Simon, do którego »Regina Coeli« należał i któren kilka dni na morzu czatował sposobności dostania się do statku swego, jest oburzającém bezprawiem, pogorszoném jeszcze grubiańskiem obejściem. Dwa okręty rządowe francuskie przybyły wczas jeszcze by odebrać przyaresztowany statek, ale za późno dla przytrzymania Murzynów, którym dozwolono rozejść się, nawet tym którzy morderstwa popełnili. Taka jest treść objaśnień, którym jednak nie zupełnie chcieli uwierzyć lord Brougham i biskup z Oxford. Zapewne dla tego że się za daleko i za prędko w skargach posunęli. Tego samego zdania jest i Times, któren odpowiadając na artykuł Constitutionnela popiera dawne twierdzenia bardzo dziwnym dowodem, powiada że nie wierzy raportom oficerów francuskich, a wierzy zupełnie angielskim urzędnikom. Co bądź, opinia publiczna już jest dostatecznie w tym przedmiocie oświecona, czego najlepszym dowodem są słowa lorda Malmesbury zamykające mowę jego w izbie lordów mianą. Mówi on: »nie należy sądzić o podobnych zdarzeniach z pierwszéj lepszéj wieści, ale czekać wypada urzędowych objaśnień«. Jednocześnie prawie marszałek Pellissier na bankiecie u lorda Majora miał dosyć długą a jak na jego lakomiczne gusta za bardzo długą mowę, w któréj podnosi, wychwala i zapewnia trwałość przymierza angielsko-francuskiego. Nie można zaprzeczyć, że rządy przykładają wszelkich starań by węzłem ścisłym i serdecznym spoić wzajemne stosunki, cóż, kiedy na narody wieje jakiś wiatr przeciwny i podnosi jedne po drugich drażniące kwestye. Jest rzeczą już prawie pewną, że konferencya paryska zostanie odroczona, nie pierwéj jednak aż członkowie zgodzą się na ogólne i zasadnicze podstawy co do reorganizacyi Księstw Naddunajskich. Szczegóły zostawią osobnym komisarzom do obrobienia. Jeżeli się nie mylę, rozprawy co do zasad ogólnych trwać mają do końca Lipca, miesiąc Sierpień i Wrzesień zostawiony będzie dla prac komisyi i odpoczynku pełnomocników a w Październiku konferencya na nowo się zbierze dla zaparafowania projektu komisyi i roztrząśnienia kwestyi żeglugi na Dunaju· Fuad basza rzeczywiście jest słaby. Doktorzy robią nadzieję, że wkrótce będzie mógł brać udział w naradach i siódme posiedzenie w nieodległym czasie ma być zwołane. Wieść znowu krąży o zmianach ministeryalnych we Francyi. Hr. Persigny miał mieć długą i ważną rozmowę z cesarzem. Bydźby bardzo mogło żeby wszedł do rządu w bardziéj bezpośredni sposób. Także mówią że ministeryum finansów dostanie się Fouldowi, czegoby bardzo życzyła sobie opinia publiczna a o czem już dawniéj wspomniałem. A kiedy rzecz idzie o opinię, o tę wielką siłę, któréj nikt jeszcze niepotrafił skreślić, a któréj każden ulegać musi, choć ma niesłychane kaprysy i najdziwaczniejsze zboczenia, kiedy rzecz idzie o opinię pubiczną to wam powiem, że w tych czasach dała ona we Francyi nie tylko dowody żywotności ale pewnéj potęgi. Wiecie jak wytłumaczyłem powołanie na ministra p. Delangle i usunięcie jen. d'Espinasse. Otóż nowy minister niezawiódł oczekiwań. Rozpoczął pięknym czynem zawód ministeryalny, zniósł monopol. A co większa monopol dziennikarski. Dotąd tylko rządowe, że tak powiem dzienniki wolno było sprzedawać publicznie. Delangle rozciągnął ten przywiléj do wszystkich opinii. Zyskał też powszechny oklask, a Patrie niegdyś uwzględniona w artykule odznaczającym się redakcyą a co większa stósownością, dziękuje ministrowi za ten dowód jego przychylności dla prasy. Jest to mówi, przepowiednia wszystkich wolności, które dostojne usta, budowie cesarstwa jako uwieńczenie szczytu przyrzekły. Przy téj sposobności wspomina o opozycyi konstytucyjnéj o któréj marzył i którą rozpoczął był Emil Girardin ukryty pod cudzém nazwiskiem, ale poznany. Któż wtenczas niedostrzegł nicości przedsięwzięcia? Któż mógł rokować sobie jakikolwiek skutek z zastósowania dawnych środków i sposobików parlamentarskich do dzisiejszego stanu rzeczy. Trzeba sobie to raz powiedzieć, że nie żyjemy w czasach w których cała rzecz szła o to ażeby zwalić ministeryum. Dzisiejsi ministrowie są prostemi narzędziami władzy, która w osobie cesarza Napoleona się koncentruje. Przed cesarzem tylko są ministrowie odpowiedzialni. Do cesarza więc tylko mogłyby się zwrócić pociski opozycyi, gdyby takowa utworzyć się mogła. Wszelkie więc odgrywanie parlamentarskich zwyczajów jest niestósowne. Ale czy cesarz sam nie jest przed kim odpowiedzialny? Jest odpowiada Patrie. Jest odpowiedzialnym przed tą, któréj przyznał ostateczny we wszystkim tryumf. Jest odpowiedzialnym przed opinią publiczną a że zna i czuje całą powagę odpowiedzialności, to dowodem są ostatnid jego czyny.

Po 14. Stycznia zdawała się Francya nad przepaścią. Trzeba było szukać ratunku w nadzwyczajnych środkach. Spostrzegłszy się że ciało towarzyskie nie jest tak słabe jakby się zdawało, uległ cesarz opinii i wszedł na tor liberalny. Artykuł Patrie jest bardzo ciekawy i jeżeli nienatchniony to śmiały.

Dziennik ten zakończa obietnicą, że wkrótce powie co rozumie przez konserwatyzm liberalny, któren kładzie w miejsce opozycyi konstytucyjnéj. Ma racyę twierdząc, że opozycya konstytucyjna, albo do nicości albo do rewolucyi doprowadzić tylko może. Wejście księcia Napoleona do rady ministrów jako dyrygującego nowo utworzonem ministeryum, jest powszechnie uważane za oznakę liberalnych dążności rządu. Opinie księcia są znane. Potrafił sobie zjednać przyjaciół w pewnéj warstwie nie dosyć, jawno przychylnéj obecnemu stanowi rzeczy. Zdaje się że interes kraju i interes dynastyi zarówno zyskają na ludziach których książe brać będzie w radach korony. Czy jednak Algerya doczeka się nakoniec pod nowym zarządem tych błogich czasów do których ma prawo przez swoje nieskończone żywioły pomyślności, jakie czekają tylko użyznienia i wyrobienia, to jest inna kwestya. Algierya zawsze uskarżała się na jednę rzecz, to jezt na centralizacyą. Za daleko od Algeryi była najwyższa władza, za daleko szukać pomocy i rady. Kiedy niebezpieczeństwo groziło, władza militarna zaradzała złemu, rozcinała węzeł gordyjski ale w sposób, któren rzadko kiedy z pożytkiem kolonii zgodził się; prawda że zachowanie posiadłości było wówczas pierwszym warunkiem usiłowań. Teraz rzecz ma się inaczéj. Kraj spokojny czeka pracy cywilnéj i praw cywilnych. Czas pokaże, czy nowy minister skuteczniéj zajmie się w Paryżu interesami oddalonéj prowincyi niż to robili dwaj dotąd ministrowie.
Sprawy algierskie w ministeryum wojny zajmowały jednę dywizyę 5tą, która z czterech biur się składała. Kolonie miały także cztery osobne bióra. Wszystko to wchodzi teraz do nowéj dykasteryi.

Francya ma dziesięć kolonii oprócz Algeryi, 1 Martynika, 2 Guadelupa, 3 Wyspa Zjednoczenia de la Reunion, 4 Mayolle z grupą wysp Comarons. 5 Guyane francuską, 6 wyspy ś. Piotra, 7 Miquelon, 8 Senegal na brzegach afrykańskich, 9 Posiadłość w Indyach których stolica Pondichery, 10 Posiadłość na Oceanii.

Anglia.

Londyn, 3. Lipca. — Bil o żydach lorda Lucana został nareszcie poraz trzeci odczytany; zdaje się że to będzie ostatecznem zawarciem sporów o emancypacyą żydów, które od lat 25 zatrudniały parlament i prasę, a w końcu już nudziły wiecznem przetrawianiem wiadomych już całemu światu komunałów. Czego nie dokonała wymowa Lyndhursta, Russela, Brighta lub Palmerstona,

dokonał wybieg adwokacki Tomasza Duncombe, który na mocy przypadku precedencyjnego 100 lat dawnego wniósł o zamianowanie Rotszylda członkiem komitetu izby niższéj. Droga rezolucyi, którą wielu proponowało, byłaby mogła sprowadzić konflikt z trybunałami — natomiast oparcie się na przypadku precedencyjnym usprawiedliwione jest literą prawa, a w obec litery prawa niknie potęga trybunałów. Wpływy Disraelego, bez których obejść się nie może rząd torysoski, wywarły także swoje parcie i w téj saméj sesyi, na któréj bil o przysiędze upadł większą niż kiedy większością, izba wyższa nagły zwrot zrobiła i przyrzekła izbie niższéj udzielić upoważnienie do uwolnienia żydowskiego kandydata od formuły chrześciańskiéj w przysiędze.

Austrya.

Wiedeń, 2. Lipca. — Dla uregulowania granicy turecko-czarnogórskiéj przyjęła komisya pograniczna, dalmacko-austryacką granicę za podstawę robót przedsięwziąść się mających. Jest to wielkim przyznaniem dla Austryi i Turcyi, bo podstawa ta wyłącza już żądania Czarnogórców co do portu na morzu adryatyckiem.

Ost-Deutsche-Post mówi: Dania naśladuje postępowanie tych, którym egzekucyą grożą, stara się ona odwlec wykonanie wyroku. Dania chce odpowiedzieć, ale odwołuje się na notę odebranéj uchwały bundestagu i domaga się odwłoki do 15. Lipca. Ztąd już wnosić się godzi o charakterze odpowiedzi, bo kiedy Dania w ubiegłych 4ch tygodniach nie przypomniała sobie praw, to i w następnych 14tu dniach nie nabierze jasnego o nich pojęcia.

— Mówią, że podczas obecności angielskiego dyplomaty pana H. Bulwera, Anglia i Austrya porozumiały się z sobą, że jako główną podstawą dalszych czynności będzie uznanie zwierzchności Turcyi ze strony Czarnogórców.

— Wiadomość w Independance belge zamieszczona, że Francya zażądała od Turcyi zniesienia blokady od strony Czarnogóry i że Turcya skorą się ukazała zadość uczynić temu życzeniu jest mylną. Francya tego nie żądała, i tylko domagała się wyjaśnienia względem przeznaczenia wojsk tureckich przed Trebinią skupionych. Turcya bez ogródki oświadczyła, że wojsk tych przeznaczeniem jest, obsadzić Czarnogórę, bo doświadczenie pokazało, że to jest jedynym środkiem do wstrzymania Czarnogórców od zapuszczania zagonów swych na ziemię turecką. Że Turcya blokady znieść nie myśli, pokazuje i ta okoliczność, iż nowe wojska z Konstantynopola na trzech parowcach odeszły do Klecka.

Włochy.

(Kor. Cz.) Rzym, 22. Czerwca. — Wczoraj obchodzono tutaj rocznicę keronacyi ojca świętego. Wszystkie ulice przez dwa wieczory oświetlone były, a tutejsze ambasady pozapalały wielkie jarzące świece w oknach. Atoli tego roku p. Kisielew nie oświecił swego placu, i okna rosyjskiego poselstwa były szczelnie pozamykane. Niektórzy upatrują w tych ciemnościach dowód i ślady unickiéj sprawy w Polsce.

Sprawa »Cagliari« poruszyła żółć wszystkich konserwatorskich na półwyspie; ciskają one nieustanne pioruny na Anglię i Sardynię. Amico del Popolo dziennik rzymski pisze, »Neapol lubo będac mocarstwem drugiego rzędu, dowiódł w mnogich okolicznościach, iż się Anglii nie boi, a jeśli dzisiaj ustępuje na pozór, to zapewne jakaś zagadka ukrywa się pod tą wrzekomą uległością. Możeby działom angielskim nie było na rękę wypróbować słabość dział neapolitańskich!....« Gdzieindziéj znowu odzywa się z tym dwuwierszem:

»Quando la forza e la ragion contrasta,
»Vince la forza e la ragion non basta.«

Rzym już prawie pustkami stoi: wszyscy niemal cudzoziemcy go opuścili; Rzymianie wyjrżdżają na wille i za granicę.

W całem państwie papiezkiem mówią w téj chwili o dziwnem wydarzeniu zaszłem w Pesaro czy w Rawennie, nie wiem z pewnością, dość, że rząd wyznaczył komisyę dla sprawdzenia onego; a to być ani mniéj ani więcéj jak porwanie włoskiego autora przez djabła, który zaprosiwszy go na obiad do hotelu, gdzie stał (gdyż ukazał mu się pod postacią ludzką, oświadczywszy wszakże, że jest wędrującym szatanem) zniknął razem ze wspomnionym pisarzem. Nie śmielibyśmy powtarzać téj szczególnéj pogłoski, gdyby całe Włochy o niéj nie mówiły i gdyby nie było urzędowego śledztwa w tym względzie.

Pan Leopold Nowotny znany nasz artysta, ożenił się wczoraj z synowicą kardynała Brunelli arcybiskupa Osimo. Ks. Bedini arcybiskup tebański i były nuncyusz apostolski w Rio Janeiro, dawał ślub nowożeńcom, którzy natychmiast odjechali do Albano na miodowy miesiąc.

Wiemy z pewnością, iż tłumaczy się dla Dodatku do Czasu z rękopismu z XVI. wieku arcyważny a nigdy dotąd drukiem nieogłoszony historyczny dokument. Jest to sprawozdanie o Polsce bardzo obszerne podane ś. Piusowi V. papieżowi przez księdza Ruggieri nuncyusza apostolskiego na dworze Zygmunta Augusta w roku 1568. Sprawozdanie to jest głęboko pomyślane i z wielkim talentem napisane; czytając je, możnaby pomyśleć, że wyszło z pod pióra znakomitego jakiego ekonomisty i polityka XIX. wieku. Nuncyusz zapatruje się filozoficznie i z niezaprzeczoną wyższością i świadomością rzeczy na stan wewnętrzny Polski, a nadewszystko na szerzenie się kacerskich błędów. Jest to jeden z najciekawszych ustępów z polskiéj historyi, na któréj nam dotąd zbywa.

Spodziewają się tutaj co dzień p. Józefa Kraszewskiego znakomitego naszego pisarza.

Wsztąpił temi dniami do służby papiezkiéj i zaciągnął się do pułku dragonów pan Jordan; nie jest to zresztą pierwszy oficer polski w wojsku papiezkiem, oddawna w nim służy p. Piotrowski porucznik w batalionie strzelców, zdolny bardzo i wielce ceniony przez kardynała Antonellego oficer. Zostanie tu wkrótce kapitanem, co jest niezbitym dowodem jego zdolności i zasługi, bo każdy wie jak jest trudnym awans w wojsku papiezkiem.

Obywatel z Litwy p. Cypryan Lachnicki dilettant malarstwa, wyjechał napowrot do kraju, nazbierawszy wiele pięknych włoskich widoków, które ze znamienitym talentem odmalował. Wiezie on ze sobą oryginał sławnego Dominikana, który w Rzymie nabył za grube pieniądze.

OO. Klaudjuszanie wraz z redaktorem głównym Przeglądu udali się na vittegiaturę do Mentorelli w Apeniny.

Turcya.

Konstantynopol, 23. Czerwca. — Sir Bulvera oczekują tu. — Przybyło tu dwóch książąt egipskich złożyć sułtanowi podzięki za mianowanie ich marszałkami.

— Nord donosi, że w Turcyi po prowincyach panuje rozjątrzenie między ludnością chrześciańską. Muzułmański fanatyzm przysparza rządowi tureckiemu niemało trudności i tworzy nowe zawikłania. Austryacki internuncyusz p. Prokesch nastawa na Dywan do energicznego działania. Dywan też istotnie zrazu przeciw Czarnogórze zamierzał chwycić się kroków zaczepnych, wrócił atoli do umiarkowania; sądzi on, że obecność znacznego wojska zgromadzonego w Hercegowinie wywrze nie lada wpływ na działania dyplomatyczne.

Kandya, 21. Czerwca. — Położenie mało się zmieniło, chrześcianie zachowują swe stanowiska; koncesye zrobione zdają im się być niedostateczne. Wielkie zaburzenie objawiło się między Turkami, którzy podbechtani intrygami Vely baszy, ułożyli plan wszystkich zamordować chrześcian. Plan ten udaremniony został przez Nassan baszę, który zadenuncyował Vely baszę, wykrywając Porcie jego zdzierstwa i niecne postępowanie.

Grecya.

Ateny, 26. Czerwca. — Król udał się wczoraj ku Lutraki, gdzie parowiec nań czeka, aby wyjechać do Wenecyi, zkąd ma się udać do Modeny w odwiedziny, a ztamtąd do Kissingen.

Azya.

Indye wschodnie. Każda prawie angloindyjska gazeta i każda korespondencya z Indyj zaczyna się od tego: wojna w europejskiem znaczeniu słowa skończyła się, a bój wkroczył w nowe stadyum, tj. rozpoczęła się partyzancka. Korespondent Timesa z Kalkuty wyraża się w liście z d. 18. Maja, że w Barciszy, Fyzabad i Kolpi stoją wojska na polu. W 14tu obwodach powaga nasza ograniczona jest donośnością dział naszych, obwody te zagrożone bywają i niepokojone przez znaczne tłumy Pindar, po 3—8000 ludzi liczące. Tłumy te należy wszystkie z drogi sprzątnąć, — praca zawsze utrudzająca, dziś przy tym skwarze niepodobna. Są ludzie w Indyach, którym się zdaje praca ta nie do wykonania, którzy nie widzą końca walki i są przysposobieni na anarchią 10-letnią. Pindarów, utrzymują oni, można zniszczyć li przez ruchy skombinowane, do czego nigdy nie będziem mieli dostatecznych sił przy tak rozległem terytoryum.

Kronika miejscowa.

Gostyń, 5. Lipca. — Gazeta poznańska niemiecka pisze, że co do oziminy zgadzają się raporta z doniesieniami z innych okolic, że można się średniego spodziewać sprzętu; jarzyny ledwo średni sprząt rokują, ziemniaki w tym roku większą niż kiedykolwiek odgrywać będą rolę. Dotąd nie wzniecają obawy.

Rozmaite wiadomości.

Z Wilna. — Znany historyk, znakomity talentem Mikołaj Malinowski, mając blisko milionowy majątek przez zbieg nieszczęśliwych okoliczności, ujrzał się nagle zagrożonym zupełną ruiną. Zaciągnięte długi, niewypłacone w terminach, rodziły ich przyrost, powiększały je coraz nowe pożyczki, celem dźwignienia upadającego gospodarstwa ziemskiego. Smutny stan interesów, oddziałać musiał, na czcigodnego historyka, naciśnionego już wiekiem; wątlało zdrowie, umysł tracił na czerstwości zwykléj, opuściła go energia do pracy. Któż nie wie jak zgryzoty moralne, są zjadliwą trucizną, jak umieją prędzej niż sama bieda wytrącić pióro z ręki. To się stało i z naszym badaczem, rozpoczęte prace, na które tak chciwie oczekiwaliśmy, leżały nietknięte od lat wielu, do nowych, choć przy zasobach wielkich materyałów, nie było ochoty i potrzebnéj swobody umysłu. W tak smutnym położeniu, przychodzi mu w pomoc szlachetny Rajnhold hr. Tyzenhaus, i czytamy w Kuryerze wileńskim z jego ramienia ogłoszenie, którym wzywa wszystkich kredytorów Malinowskiego do Nowogródka, aby w wybranym stawili się terminie, gdyż chce nabyć ich wierzytelności, aby rodzinie historyka jak i jemu samemu zapewnić spokojną przyszłość. Nie wątpiemy, że układy pójdą pomyślnie, że dłużnicy uwzględnią smutne położenie męża, co tyle oddał usług literaturze krajowéj. Pomoc zaś tak szlachetnie podana przez hr. Tyzenhausa, zjednać mu musi powszechny szacunek ludzi prawnych. Naśladowców Rajnolda Tyzenhausa, nie wiele się znajdzie, majętni nasi panowie wolą lokować summy na zagranicznych bankach lub wspierać bankrutów. Pokazuje się że nawet bankructwo jest powabne byle zagranicą.

Druk »Barbary Radziwiłłowéj« poematu dramatycznego, znacznie się posuwa. Wkrótce poznacie to arcydzieło literatury naszéj. Kirkor spieszy z drukiem »Teki Wilewskiéj« w dwóch drukarniach odbija tomy 4, 5, 6 i 7. Wspierają go silnie prowincye zachodnie, bo dotąd cała liczba prenumeratorów z Królestwa, Galicyi i Poznańskiego nie przenosi cyfry stu!

Wiadomości literackie.

Poznań, 7. Lipca. — »Przyrody i przemysłu« rok 3ci wyszedł nr. 27. i zawiera: Rozmowy Davy'ego spolszczone przez Ludwika Zejsznera, prof. akademii medyko-chirurgicznéj warszawskiéj. Rozmowa druga (dokończ.). Część praktyczna. Kauczuk i Gutta-Percza, rzecz wyjęta z dzieła Abla, *aus der Natur* (dokończenie), przez Dra Stanisława Szenica. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Pogląd historyczny na oddział nauk przyrodniczych, lekarskich i matematycznych w towarzystwie naukowem krakowskiem z czasu jego związku z uniwersytetem jagielońskiem, (ciąg dalszy), przez Dra J. Majera prof. uniwers. jagielońskiego. Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 6. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) taniéj płaci, wypowiedziano 250 węcpli; na Lipiec $44\frac{3}{4}$ pł., na Sierpień $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—46 pł., na Wrzesień Październik $47\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ do 47 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) na bieżące termina dobrze się trzymała w cenie, późniéj spadła; w miejscu (bez beczki) 17⅓—⅚ (z beczką) na Lipiec 17½—⅔—⅚ pł., na Sierpień 18½—$\frac{7}{12}$—⅔ pł., na Wrzesień 19¼—½ pł., na Październik 19¾ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 6. Lipca.

Pszenica 62—78 tal.

Żyto 49—49½ tal., na Lipiec Sierpień 49—47½ tal., na Wrzesień Październik 50¾—48½ tal., na Październik Listopad 50¾—48 tal.

Jęczmień wielki i mały 40—44 tal.

Owies 34—38 tal.

Olej rzepiowy 16⅔ tal., na Lipiec 16$\frac{7}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień 16$\frac{1}{12}$—⅚ tal., na Sierpień Wrzesień 16¾ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 16⅚ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita 21—20½ tal., na Lipiec Sierpień 20⅝—20½ tal., na Sierpień Wrzesień 21½—22 tal., na Wrzesień Październik 22½—21½ tal., na Paźdz. Listopad 22½—21½ tal.

Szczecin, 6. Lipca.

Pszenica 72—73 tal., na Wrzesień Październik 73 tal.

Żyto 47 tal., na Lipiec 47 tal., na Lipiec Sierpień 45 tal., na Wrzesień Październik 48 tal.

Olej rzepiowy 16$\frac{5}{17}$ tal., na Wrzesień Październik 16$\frac{5}{12}$ tal.

Okowita 17¾ proc., na Lipiec Sierpień 17¾ proc., na Wrzesień Październik 17⅛—16¼ proc.

Przybyli do Poznania 7. Lipca.

BAZAR: prob. Wojtkiewicz z Wysokiéj, Swinarski z Sarbia, Magnuski z Przysieki, Karczewski z Lubrza, Rożański z Padniewa, Turowski z Polski.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: bar. z Szankowa, Turno z Obiezierza, Witte z Polski, hr. Tyszkiewicz z Sielca, Hausknecht z Szczecina, Bernhard z Lipska, Mücke z Szprottau, Kaiser i Förstemann z Berlina, Jockisch z Kegelsmühl.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Sander z Charcic, Griebel z Napersheim, Nowag, Krocker i Daun z Wrocławia, Seeling z Głogowa, Grabowski z Szamotuł, Weiss z Pniew, Petersdorff z Berlina, Gerund z Hamburga, Spinola z Lipska, Reichhel z Szczecina, Zinn z Bremy, Heine z Gera, Speicht z Blankenburga.

HOTEL DU NORD: Brzozowski z Galicyi, Krzyński z Sapowic, Neumann z Netzmühl, Jordan z Wojnowic, Fehrentheil z Egern, Oudot z Przemysławia, Koschnik z Bydgoszczy, Alberti i Rudak z Budzynia, Schellert z Magdeburga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Schmeling z Kowanówka, Regmann z Trzemeszna, Trąmpczyński z Środy, Gutmann z Wiednia, Häublein z Lipska, Philippsborn z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Swięcicki z Śremu, Nowacki z Żelic.

HOTEL PARYZKI: Jasiński z Witakowic, Burchard z Polskiéjwsi, Schneider z Kiszkowa, Magulski z Węgierska, Łaskowski z Witowic, Zbierowski z Wielowsi, Zienkiewicz z Trzemeszna, Smisniewicz z Środy, Węglerski z Borku.

HOTEL WROCŁAWSKI: Reinecke z Leinefelde.

POD BARANKIEM: Steinke z Czarnkowa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Moliński z Wielkiego, ś. Marcin 14; Kwaśniewski z Leszna, ul. Garbarska 12; Celichowski z Mogilna, Garbary 48.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem z dnia 3. Czerwca 1850. r. który na dniu 17. Lipca 1850. r. stał się prawomocnym, są bracia Jan i Maciéj Arndt za zmarłych uznani. Najbliższymi ich sukcessorami są według położenia akt rodzone ich siostry, Maryanna z Arndtów owdowiała Wolska i Anna z Arndtów owdowiała Krobska. Obiedwie w roku 1818. żyły w Królestwie Polskiém. Odtąd nam nie jest wiadomo o życiu ich i pobyciu.

Wzywamy je zatém lub potomstwo ich małżeńskie, aby się u podpisanego Sądu, najpóźniéj w terminie dnia 2. Października 1858. z rana godz. 11. przed Sędzią powiatowym Ur. Klemm zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie pozostałość najbliższym sukcessorom, to jest legitymującemu się rodzeństwu przyrodniemu i ich potomkom wydana zostanie, i przy późniejszém zgłoszeniu się, tylko to by odebrać mogły, co z pozostałości jeszcze by się znajdowało.

Środa, dnia 28. Października 1857.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Walne zebranie Towarzystwa naukowéj pomocy w powiecie Krobskim odbędzie się we Czwartek 15. Lipca r. b. o godzinie 10téj z rana w Krobi, na które się tak członków jako i tych, którzy sobie przystąpić życzą, zaprasza.

Komitet powiatu Krobskiego.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¾	—
dito	4½	—	100¾
dito z roku 1856.	4½	—	101
dito z roku 1853.	4	—	93⅞
dito z roku 1854.	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	84
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	101⅛
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84⅜
dito Prus Wschodnich	3½	82	—
dito Pomorskie	3½	—	84⅜
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91⅜
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	—	90

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 5. Lipca 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	2	6
Pszenicy sredniéj	2	20	—	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	27	6
Żyta lżéjszego	1	22	6	1	23	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	10	—	1	12	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	4	10	—	4	15	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	20	—	—	25	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{0}{0}$ Tral.						
dnia 6. Lipca	17	10	—	17	25	—
dnia 7. »	16	25	—	17	10	—